Pocięta sowa — AnetaAnton

Makabryczny widok moją pamięć naznaczył

kiedy lasem szłam w bezchmurną noc

Pług rolnika o ranną sowę zahaczył

i na pasy pociął nieświadomy łotr

A tej sowy oczy jakby szary bursztyn

i śmiertelnym wzrokiem przeszywają mnie

A pocięte pióra tworzą krwawe runy

i krew podlewa ziemię przez dni siedem

Opuściłam las i w ruletkę grałam

z urzędnikiem który nie ma kartek dość

Aż tu nagle sową moje biurko ocieka

i straciłam zaraz żetonów stos

Wróciłam do lasu przeklętego

prowadząc znajomą ze szkolnych lat

Pokazałam runo na którym piór pełno

A ona: Tu nie leży żadna sowa

Nie potrafię już liczyć myśleć gotować

Znikąd pojawiają się blizny na dłoni mej

Umiem tylko pociętą sowę rysować

a ona coraz bardziej przypomina mech

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

AnetaAnton, dodano 17.12.2014 04:50

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.